

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania Z. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 3 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 637/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 października 2018 r. znak: [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu Inspektorat w K. odmówił Z. M. prawa do emerytury górniczej, ponieważ nie została spełniona przesłanka konieczna do przyznania prawa do tej emerytury, którą jest udokumentowanie wymaganych 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał Z. M. prawo do emerytury górniczej od dnia 29 października 2018 r. i zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu Okręgowego treść dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, poza przebiegiem pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą oraz wystawionym na jej podstawie świadectwem pracy górniczej, nie budziła wątpliwości co do swojej wiarygodności i rzetelności. Z angaży i pism

kierowanych do pracownika wynika jednoznacznie, jakie stanowiska w spornym okresie zajmował odwołujący i w jakich oddziałach pracował. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, z dokumentów wynika jednoznacznie, że od dnia 13 maja 1983 r. Z. M. był zatrudniony na stanowisku tokarza, a z innych dokumentów sporządzonych w tym czasie wynika, że taką właśnie pracę wykonywał. Praca tokarza nie jest pracą górniczą, bowiem jest wykonywana na warsztacie, co potwierdził w swoich zeznaniach sam odwołujący. W ocenie Sądu I instancji pracodawca nie miał wystarczających podstaw by przyjąć zarówno w przebiegu pracy górniczej, jak i świadectwie pracy górniczej, że okres od 13 maja 1983 r. jest okresem pracy górniczej. Dopiero od dnia 1 grudnia 1985 r. doszło do zmiany stanowiska odwołującego na tokarz - ślusarz i w ocenie Sądu I instancji dopiero od tego czasu można przyjmować, że odwołujący wykonywał pracę na odkrywce przy bieżących pracach remontowych i konserwacyjnych maszyn pomocniczych. Okolicznością sporną było to czy odwołujący w okresach od 1.12.1985 r. do 23.02.1986 r. i od 24.02.1986 r. do 28.11.1986 r. i od 29.11.1986 r. do 30.04.1991 r. wykonywał pracę górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz czy w okresie od 1.05.1991 r. do 31.10.2003 r. wykonywał pracę górniczą w dozorze, o której mowa w art. 50c ust. 5 ustawy. Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie oparł się na wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 19 grudnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt III U 212/17. Sąd w pełni podzielił poczynione przez Sąd w sprawie III U 212/17 ustalenia faktyczne i prawne. W konsekwencji Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał Zdzisławowi Morkowi prawo do emerytury górniczej, od dnia 29 października 2018 r.

Na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 7 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 3 marca 2022 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddalił odwołanie, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nie obciążył odwołującego kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu oraz nie obciążył odwołującego kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy

przeprowadził wystarczające do podjęcia rozstrzygnięcia postępowanie dowodowe, jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego wyciągnął błędne wnioski, w rezultacie czego dokonał błędnych ustaleń faktycznych uznając, że odwołujący Z. M., od dnia 29 października 2018 r., legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej określonym art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny wskazał, że brak było podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie przepis art. 365 § 1 k.p.c. - sąd orzekający w niniejszej sprawie nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia. Sąd II instancji stanął bowiem na stanowisku, wynikającym również z orzeczeń Sądu Najwyższego, że w świetle art. 365 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny podniósł również, że dla rozpoznania niniejszej sprawy, która jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, nie stanowi przeszkody prawomocność wyroku w sprawie III U 212/17 Sądu Okręgowego w Koninie o przyznanie odwołującemu prawa do emerytury górniczej, gdzie odwołanie oddalono. W niniejszej sprawie pozwany wydał bowiem kolejną decyzję w przedmiocie prawa odwołującego do emerytury górniczej, w oparciu o przepis art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od której odwołujący odwołał się do Sądu. Zatem okresy pracy odwołującego od 1.12.1985 r. do 23.02.1986 r., od 24.02.1986 r. do 28.11.1986 r. i od 29.11.1986 r. do 30.04.1991 r. nie mogły zostać uznane za pracę górniczą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przy takim materiale dowodowym błędnie uznał, że praca jaką odwołujący wykonywał w okresach od 1.12.1985 r. do 23.02.1986 r., od 24.02.1986 r. do 28.11.1986 r. i od 29.11.1986 r. do 30.04.1991 r. z ewentualnym wyłączeniem okresu oddelegowania od 23.02.1986 r. do 29.11.1986 r. spełnia przesłanki określone art. 50c ust. 1 pkt. 4 ustawy emerytalnej, a zawierającego definicję pracy górniczej lub pracy z nią równorzędnej (art. 50c ust. 2 ustawy). Sąd drugiej instancji zauważył, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że charakter pracy ubezpieczonego nie miał bezpośredniego związku z urabianiem, ładowaniem oraz przewozem nadkładu i złoża, z pomiarami w zakresie miernictwa górniczego oraz z bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń

wydobywczych, zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wnioskodawca w analizowanych okresach czasu od 1.12.1985 r. do 23.02.1986 r. i od 29.11.1986 r. do 30.04.1991 r., zajmował się naprawą i bieżącą konserwacją maszyn pomocniczych. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że koparki jednonaczyniowe i spycharki, które naprawiał skarżący, nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, co wykluczało przyjęcie, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za pomocą koparek jednonaczyniowych i spycharek, które ze swojej natury technicznej są maszynami budowlanymi, nie przeznaczonymi do bezpośredniego wydobywania węgla brunatnego. Zgodnie natomiast z przyjętym stanowiskiem Sądu Najwyższego, do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka wielonaczyniowa - przenośnik taśmowy - zwałowarka), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. Nie była to więc praca górnicza o jakiej mowa w art. 50c ust. 1 pkt. 4 ustawy emerytalnej. Nie zaliczenie okresów pracy od 1.12.1985 r. do 23.02.1986 r. i od 29.11.1986 r. do 30.04.1991 r., co daje wymiar 4 lat 7 miesięcy i 25 dni powoduje, że odwołujący nie spełnia warunku 25 lat okresu pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą. Sąd Apelacyjny wskazał także, że materiał dowodowy nie pozwala na zaliczeniu odwołującemu okresu pracy od dnia 24.02.1986 r. do 28.11.1986 r. w wymiarze półtorakrotnym, albowiem nie przedstawił on dowodów na to, że prace ślusarskie wykonywał na maszynach podstawowych stale i w pełnym wymiarze czasu, wyłącznie w przodku wydobywczym.

W skardze kasacyjnej z 27 maja 2022 r. pełnomocnik Z. M. zaskarżył w całości prawomocne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 marca 2022 r., zarzucając orzeczeniu, na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd przepisu prawa materialnego bez jego wszechstronnego rozważenia, a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż praca Odwołującego w spornym okresie nie odpowiada definicji pracy górniczej przedstawionej we wskazanym przepisie z uwagi na co doszło do błędu subsumpcji poprzez wadliwe uznanie, że ustalony stan faktyczny nie odpowiada hipotezie wskazanej normy prawnej;

- art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez dowolną i jednostronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, zaniechanie rozważenia wszystkich istotnych okoliczności oraz wszechstronnego rozpatrzenia całości materiału dowodowego i uznanie, że wnioskodawca w spornym okresie nie wykonywał pracy górniczej, nawet tej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, bez ustalenia charakteru jego pracy i bez znajomości specyfiki pracy w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego, a przez to błędne przyjęcie, iż praca wnioskodawcy nie ma bezpośredniego związku z urabianiem i ładowaniem urobku oraz konserwacją urządzeń wydobywczych, nie spełnia tym samym wymogów wynikających z art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, a co za tym idzie wnioskodawca nie spełnia wymogów do nabycia prawa do emerytury górniczej;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z 4 art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący oraz zaniechanie odniesienia się do całości zebranego materiału, przejawiające się w tym, że Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił, dlaczego sprzęt pomocniczy nie może być zakwalifikowany do agregatów i urządzeń wydobywczych, w sytuacji kiedy bez tego sprzętu nie jest w ogóle możliwe urabianie i transportowanie urobku, nadto nie wyjaśnił podstawy prawnej oraz faktycznej wyroku w zakresie przyjętej definicji pracy górniczej z art. 50c ust. 1 pkt ustawy emerytalnej, a w szczególności pojęcia urządzeń wydobywczych, a nadto co należy rozumieć przez ich konserwację, nie wyjaśnił również kwestii czy w sytuacji, gdy operatorzy sprzętu pomocniczego mają zaliczaną swoją pracę do pracy górniczej i ją faktycznie wykonują, uczestnicząc w procesie urabiania złoża węgla brunatnego, to jakie racjonalne przesłanki zdecydowały o tym, że praca mechaników naprawiających te maszyny w miejscach, gdzie one pracują (na odkrywce), już pracą górniczą nie jest.

Podnosząc powyższe zarzuty, strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika skarżącego.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik strony skarżącej wskazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a nadto istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Z uwagi na analizę niejednolitego orzecznictwa w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym, zdaniem pełnomocnika trzeba dojść do wniosku, że wiele wątpliwości wywołuje ocena charakteru obowiązków pracowniczych pełnionych przez górników jako pracy na odkrywce. Problemem interpretacyjnym jest przede wszystkim określenie czy Skarżący, zajmując się naprawą sprzętu i maszyn pomocniczych, pracował przy układzie KTZ przy bieżącej konserwacji urządzeń wydobywczych. Powyższe wątpliwości należy - zdaniem skarżącego - rozstrzygnąć na jego korzyść. Strona skarżąca wskazała także, że w ostatnich latach - pomimo braku jakiegokolwiek zmiany przepisów regulujących zasady przyznawania tzw. emerytur górniczych - doszło do odmiennego ich interpretowania i w efekcie pomimo tego, że konkretni pracownicy pracujący przez wiele lat w jednym oddziale kopalni odkrywkowej co pracownicy, którzy wcześniej przechodzili na emerytury, nie otrzymują prawa do niej, pomimo wykonywania tych samych obowiązków na tych samych oddziałach. Powyższe problemy dostrzeżone zostały również przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który to wystosował oficjalne wystąpienia generalne, pierwsze do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w przedmiocie pytania - dlaczego nie została wykonana delegacja ustawowa do Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i skąd wynika niespójność dotycząca definiowania kluczowych dla wydawania decyzji emerytalnych pojęć takich jak „przodek” i „odkrywka” oraz drugie do Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - z pytaniem o przyczyny

zwiększonej ilości odwołań od decyzji organów rentowych odmawiających prawa do świadczeń, które w poprzednim okresie nie budziły wątpliwości. Dowodzi to faktu, iż problemy te dostrzegane są powszechnie, co uzasadniałoby zajęcie stanowiska w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy - tu w zakresie objętym skargą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Podkreślenia wymaga, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione – czego w niniejszej sprawie zabrakło. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 maja 2022 r., I USK 434/21, Legalis nr 2740849). W niniejszej sprawie wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparty został na przesłance istnienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz na potrzebie wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzeczeniach sądów. Przypomnieć więc należy, że za istotne zagadnienie prawne, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 k.p.c., uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych oraz wskazania, dlaczego jest ono istotne, jak również przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 Nr 1, poz. 11; 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51; 10 stycznia 2012 r., I UK 305/11, LEX nr 1215784; 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; 14 kwietnia 2015 r., II PK 217/14, LEX nr 678073; 28 października 2015 r., I PK 17/15, LEX nr 2021940; 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, LEX nr 2090999). Wypada również dodać, że przesłanka ta nie zachodzi, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPIUS -

wkładka 2003 Nr 13, poz. 5). Nadto, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyrażnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 28 marca 2007 r., Legalis nr 127030, II CSK 84/07, Legalis nr 2701754). Skarżącego obciąża obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej, wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09; z 12 grudnia 2008 r., Legalis nr 1875162, II PK 220/06, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 września 2022 r., I CSK 3496/22, Legalis nr 2790349). Strona skarżąca nie wykazała jednak, że wskazane przez nią przepisy prawa budzą poważne wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów. Pełnomocnik strony skarżącej nie uzasadnił w sposób wystarczający istnienia wskazanych przez siebie przesłanek, które powinny spowodować przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, tym bardziej, że Sąd Najwyższy zajmował się już wykładnią przepisów, których naruszenie podniesiono w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się wykładnią przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. O uznaniu danej pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie decyduje treść umowy o pracę, nazwa stanowiska pracy użyta w świadectwie pracy w szczególnych warunkach, wewnętrzne zarządzenie pracodawcy czy protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą, lecz rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym.

Przy dekodowaniu pojęcia "pracę przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych", konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że w przypadku tej pracy chodzi o ekspozycję czynności związanych z konserwacją urządzenia

wydobywczego, agregatu (okoliczności zdarzenia), a nie sam pobyt obok miejsca, w którym dokonuje się konserwacja (okolicznik miejsca). O takim znaczeniu interpretowanej frazy przesądza, że chodzi o "bieżącą konserwację urządzeń", a nie jakąkolwiek konserwację. Ta zaś odbywa się w miejscu pracy urządzenia (odkrywka) w wymuszonej pozycji, na wysokości, bez wyłączenia urządzenia z całego systemu, ciągu technologicznego (potocznie konserwacja urządzenia na miejscu, bez transportu. Zatem suma tych elementów decyduje o uciążliwości pracy, o jakiej jest mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Pracami konserwacyjnymi są więc objęte tylko te, które polegają na czynnościach zmierzających do utrzymania urządzeń wydobywczych i agregatów w dobrym stanie, zapobiegając tym samym przed ich zniszczeniem, uszkodzeniem. Pracą górniczą nie jest praca przy planowanych remontach agregatów urządzeń górniczych. Przepis art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej posługuje się bowiem pojęciem bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a zatem pojęciem, które w odróżnieniu od pojęcia remontu polegającego z istoty swej na wykonywaniu prac mających na celu odtworzenie stanu pierwotnego lub przywróceniu wartości użytkowej danego urządzenia może odnosić się wyłącznie do czynności realizowanych w trakcie eksploatacji konserwowanego urządzenia, służących podtrzymaniu jego sprawności i dalszemu użytkowaniu. Inaczej rzecz ujmując, bieżąca konserwacja polega na utrzymaniu urządzenia w dobrym stanie przez dbanie o to urządzenie i pielęgnowanie w celu zabezpieczenia przed szybkim zużyciem (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 sierpnia 2022 r., II USKP 204/21, Legalis nr 2739497). Przepisy dotyczące warunków uzyskania emerytury górniczej muszą być przy tym wykładane ściśle, a zatem aby określone rodzaje pracy zostały uznane za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej - muszą one opowiadać definicji ustawowej tej pracy, nie jest tutaj zatem dopuszczalna jakakolwiek wykładnia rozszerzająca. W szczególności nie ma możliwości uznania za pracę górniczą pracy jedynie pośrednio związanej z pracą związaną z wydobywaniem, transportem i zwałowaniem urobku na odkrywce (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 marca 2022 r., II USK 469/21, Legalis nr 2739257). Z tego powodu nie każda praca na odkrywce jest pracą górniczą, zwłaszcza taka, która tylko łączy się z

eksploatacją odkrywki (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 lutego 2022 r., II USK 466/21, Legalis nr 2737211, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 stycznia 2022 r., II USK 478/21, Legalis nr 2674664).

Zwrócić także należy uwagę, iż zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego. Przepis ten zawiera bowiem ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Tym innym przepisem nie może być jednak (ze względu na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c.) art. 233 § 1 k.p.c. Z tej przyczyny taki zarzut może wypełniać podstawę kasacyjną tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału, w związku z czym strona powołująca się na naruszenie tego przepisu powinna wskazać materiał dowodowy, który został przez sąd drugiej instancji pominięty przy wydaniu wyroku, i wykazać, że popełnione uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 października 2022 r., II PSKP 32/22, Legalis nr 2879386, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 maja 2022 r., II CSKP 972/22, Legalis nr 2700385). Skarga kasacyjna nie może być także oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 września 2022 r., I CSK 2178/22, Legalis nr 2741031). Na marginesie należy także zwrócić uwagę na zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia „art. 328 § 2 k.p.c. w związku z 4 art. 391 k.p.c.” – zarzut ten jest niezrozumiały, biorąc pod uwagę jego opis oraz okoliczność, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. mówi zupełnie o czym innym, tj. o zasadach doręczania uzasadnienia w przypadku doręczenia przez sąd wyroku z urzędu, a przepis art. 391 k.p.c. mówi o stosowaniu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji odpowiednio przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz o cofnięciu apelacji (nie wskazano o jaką jednostkę redakcyjną przywołanego przepisu chodzi). Nie wiadomo także, co we wskazanym zarzucie oznacza „4” – nie można w tym przypadku mówić

o omyłce pisarskiej, skoro identyczne określenie zarzutu zostało powielone w uzasadnieniu skargi kasacyjnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji. [SOP]

[t.n]